



Jak dwie krople...



ŹRÓDŁO ZDROWIA I WYPOCZYNKU

Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. to miejsce, gdzie eksperci, lekarze wielu specjalności, rehabilitanci zadbają o Wasze zdrowie i lepsze samopoczucie. Oferta placówki składa się z wielu innowacyjnych i unikatowych zabiegów. Uzdrowisko Busko-Zdrój jest liderem wśród polskich sanatoriów. Komfortowo wyposażone pokoje i smaczna, zdrowa kuchnia spełnią oczekiwania nawet najbardziej wymagających. Dodatkowo na kuracjuszy czekają liczne atrakcje, w tym wydarzenia kulturalne. Warto już dziś zarezerwować miejsce i korzystać ze zdrowych walorów urokliwego Buska-Zdroju.



UZDROWISKO
BUSKO-ZDRÓJ S.A.

Rezerwacja Pobyków Pełnopłatnych

tel. 41 370 38 00

rezerwacja@ubz.pl

www.uzdrowiskobusko.pl

PM



**NATURALNA
WODA
MINERALNA**

www.buskowianka.com



TWOJE
DOMOWE
Spa

www.slonecznekosmetyki.pl



Uwielbili Pana

Przed Kieleckim Centrum Kultury odbyło się XIII Uwielbienie w Centrum Miasta. Przed Kieleckim Centrum Kultury nie zabrakło świetnej muzyki, świadectw i modlitwy. Najważniejszym punktem wydarzenia – jak co roku – było wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz Jego adoracja. Tym razem uczestnicy spotkali się pod hasłem „... i poszli za Nim”, odnoszącym się do Chrystusa. Oprócz wspaniałej muzyki, którą zapewniał zespół „To ON”, uczestnicy wysłuchali poruszających świadectw. Jedno z nich wygłosili państwo Maja i Krzysztof Sowińscy. Poszczególne części przerywały sceny z serialu „The Chosen”, przedstawiającym wydarzenia z Ewangelii. Spotkanie zakończyło się wystawieniem Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwem, którego udzielił Pasterz naszej diecezji. /mł/

Kaplica Wieczystej Adoracji

Wyjątkowa Kaplica Wieczystej Adoracji została utworzona przy Sanktuarium św. Brata Alberta Chmielowskiego w Busku-Zdroju. Jej oficjalna



inauguracja odbyła się we wtorek 17 czerwca. Poświęcenia dokonał Biskup Kielecki Jan Piotrowski. Po Mszy Świętej odpustowej odbyła się procesja eucharystyczna wokół kościoła, zakończona w Kaplicy Wieczystej Adoracji. Od tego momentu w tym miejscu rozpoczęła się wieczysta adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, w kaplicy dedykowanej świadkom Zmartwych-

wstania Pańskiego. Modlitewne czuwanie będzie odbywać się przez całą dobę – bez przerwy. /mł/

Oto nasze nadzieje

Dziesięciu uzdolnionych uczniów i absolwentów kieleckich szkół średnich otrzymało nagrody „Nadzieje Kielc”. Wyróżnienie przyznawane jest za osiągnięcia w nauce, kulturze, sporcie i działalności społecznej. Gala odbyła się 10 czerwca w KCK. Wśród laureatów znalazła się Joanna Orłowicz, maturzystka z I LO, pasjonatka muzyki, chemii i języków obcych, która planuje studia medyczne. Nagroda obejmuje



Następny tygodnik 6 lipca *Zapraszamy do lektury!*

statuetkę, dyplom i 3,5 tys. zł. Dotąd wyróżniono już ponad 300 osób. W tegorocznej edycji „Nadziei Kielc” nagrody otrzymali: Anna Strzelec, Maksymilian Trzebiński, Joanna Orłowicz, Filip Sobczyk, Zofia Jastrzęb, Jakub Malczewski, Jeremiasz Bętkowski, Amelia Chrut, Oliwia Bęczew i Leon Trytała. /mk/

Do Chorwacji pociągiem

Od wakacji turyści z regionu będą mogli skorzystać z bezpośredniego połączenia kolejowego z Warszawy do chorwackiej Rijeki – z przystankiem we Włoszczowie. Pierwszy pociąg Adriatic Express, obsługiwany przez PKP Intercity, wyruszy 27 czerwca i będzie kursować do końca wakacji. Trasa wiedzie przez Czechy, Austrię i Słowenię. Podróż ze stacji Włoszczowa Północ potrwa około 18,5 godziny. Ceny biletów zaczynają się od 215 zł. W składzie znajdują się wagony drugiej klasy i kuszetki, a na trasie dostępna będzie gastronomia. /mk/

reklama



KOLDREX
50 lat szijemy kołdry, poduszki z pierzyn Klienta.
Pranie pierza.
Zapraszamy. Tanio.
534-222-122; www.koldrex.pl

Wydawca:
Radio eM Kielce
 Kielce 107,9 FM
 Włoszczowa 94,4 FM
 Busko-Zdrój 91,8 FM
 Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:
 ks. Karol Rasala
Z-cy redaktora naczelnego:
 red. prowadzący Tomasz Natkaniec
 Piotr Michałec
DTP: ARTGRAF Radosław Kaszyński

eM Reklama:
 www.emkielce.pl/reklama
 reklama@em.kielce.pl
 tel. 41 368 07 17
 facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI: Tygodnik eM Kielce
 ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
 tel. 41 368 04 61
 tygodnik@em.kielce.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Dyrektor Caritas odznaczony

Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski ks. Stanisława Słowika, dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej. Uhonorowane zostały osoby zasłużone dla państwa i społeczeństwa. Ordery i odznaczenia w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył KPRP Andrzej Dera, sekretarz stanu w KPRP podczas uroczystości zorganizowanej w Belwederze. Jak czytamy w prezydenckim komunikacie, ks. Stanisław Słowik został odznaczony „za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej, za działalność na rzecz społeczności lokalnej”.



niśtaw Słowika, dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej. Uhonorowane zostały osoby zasłużone dla państwa i społeczeństwa. Ordery i odznaczenia w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył KPRP Andrzej Dera, sekretarz stanu w KPRP podczas uroczystości zorganizowanej w Belwederze. Jak czytamy w prezydenckim komunikacie, ks. Stanisław Słowik został odznaczony „za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej, za działalność na rzecz społeczności lokalnej”.

Kapłański jubileusz

– Kapłaństwo nie jest drogą do bicia rekordów i zdobywania sukcesów, ale jest służbą z miłości i w miłości – mówił podczas jubileuszu 50-lecia święceń kapłańskich Biskup Kielecki Jan Piotrowski. Eucharystia została odprawiona w kościele na Świętej Katarzynie. W uroczystości wzięło



udział siedmiu księży, którzy 50 lat temu przyjęli sakrament kapłaństwa. Wśród nich był ks. Ryszard Majkowski, pochodzący z parafii w Lisowie. Na swojej drodze duszpasterskiej pracował w Pińczowie, Kielcach, Bukowni Starym, Grzymałkowie, Kłucku i Janinie. – 50 lat temu otrzymaliśmy udział w kapłaństwie Chrystusowym po to, aby służyć ludziom, głosząc Słowo Boże, sprawując sakramenty święte, a nade

wszystko Eucharystię, która uobecnia nam Jezusa Chrystusa tu na ziemi – mówił Radiu eM Kielce. Przypomnijmy, że 14 czerwca 1975 roku 21 kapłanów przyjęło w bazylice katedralnej w Kielcach i sakrament kapłaństwa z rąk ówczesnego Biskupa Kieleckiego Jana Jaroszewicza. /mł/

Siedem lat WOT

Przedstawiciele 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej świętują 7. rocznicę powstania jednostki. Z tej okazji żołnierze spotkali się na uroczystym apelu w Parku Etnograficznym w Tokarni. Brygada została sformowana w 2018 roku i dziś liczy już ponad dwa tysiące osób. – Żołnierze za każdym razem stawali na wysokości zadania. Świadczy o tym służba w czasie pandemii COVID-19, obrona wschodniej granicy oraz pomoc niesiona mieszkańcom regionu przy kłę-



skach żywiołowych – mówi pułkownik Sławomir Machniewicz, dowódca jednostki. Patronem świętokrzyskich terytorialsów jest Eugeniusz Gedymin Kaszyński, ps. „Nurt”. /mk/

Zaatakował pielęgniarkę

Ponad dwa i pół promila – tyle wydymuchał pacjent, który 11 czerwca trafił na SOR Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Kielcach. 48-letni mężczyzna był agresywny i wulgarny wobec personelu, a podczas badań zaatakował pielęgniarkę. Poszkodowana doznała urazu prawej dłoni. Rafał G. usłyszał dwa zarzuty, do których się przyznał. Za napaść na pielęgniarkę grozi mu do pięciu lat więzienia, za znieważenie – do roku. Mężczyzna został objęty dozorem policji, ma zakaz zbliżania się do po-krzywdzonych i opuszczania kraju. To kolejny przypadek ataku na medyków. Wciąż brakuje izby wytrzeźwień. /ar/



rze grozi mu do pięciu lat więzienia, za znieważenie – do roku. Mężczyzna został objęty dozorem policji, ma zakaz zbliżania się do po-krzywdzonych i opuszczania kraju. To kolejny przypadek ataku na medyków. Wciąż brakuje izby wytrzeźwień. /ar/



Lepiej łączyć niż dzielić

To już pewne – Szkoła Podstawowa nr 31 i Przedszkole Samorządowe nr 14 na kieleckiej Podkarczówce połączą się w Zespół Szkolno-Przedszkolny. Celem jest usprawnienie zarządzania – bez zwolnień kadry. – Placówki dzieli tylko ulica, większość dzieci z przedszkola i tak trafia później do SP nr 31. Zespół pozwoli lepiej wykorzystać bazę dydaktyczną i rozwiąże problem braku dyrektora w przedszkolu – mówi Tomasz Porębski, zastępca prezydenta Kielca. Uchwałę poparło 20 radnych, dwóch się wstrzymało, trzech było nieobecnych. Podobne zespoły funkcjonują na Barwinku i Herbach. /mp/

Zagrają w adidasie

Industria Kielce ma nowego partnera technicznego – od sezonu 2025/26 drużyna będzie grać w strojach adidas. – To bardzo ważne partnerstwo. Ambicje klubu wpisują się w war-



tości naszej marki – mówi Patryk Cebartowski z adidas. Zawodnicy i sztab będą korzystać ze sprzętu niemieckiej firmy w rozgrywkach krajowych i europejskich. Powstanie też kolekcja dla kibiców: m.in. meczowe koszulki w dwóch kolorach, bluzy i polo w barwach klubowych, dostępne w sprzedaży stacjonarnej i online. Nowe stroje i kolekcja zostaną zaprezentowane przed sezonem. /mp/

Nazwali ronda

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta rajcy jednogłośnie nadali nazwy dwóm nowym rondom przy ul. Klonowej. Patronami zostali inżynier

reklama



**OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZEŃ**

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl



Rafał Ekielski i prawnik Marian Grzegorzewski. Rondo u zbiegu Klonowej i Orkana nazwano imieniem Rafała Ekielskiego – konstruktora motocykli SHL, związanego zawodowo z Kielcami. Wniosek złożył Polski Związek Motorowy. Drugie rondo upamiętni Mariana Grzegorzewskiego – adwokata i działacza społecznego, który przez lata prowadził kancelarię w Kielcach. Jego największą zasługą było utworzenie osiedla Szydłówek. /mp/



Inspektor odwołany

Witold Bruzda nie jest już Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska w Kielcach. Zmiana na tym stanowisku obowiązuje od 1 czerwca. – Na jego miejsce została powołana Edyta Marcinkowska, dotychczasowa zastępczyni inspektora – informuje Angelina Kosiek, rzecznik prasowy wojewody. Witold Bruzda kierował instytucją od 2017 roku i, jak się okazuje, z inspektoratem się nie rozstaje – od teraz będzie jego zastępcą. /mk/

Służby nie próżnują

Świętokrzyscy policjanci, wspierani przez funkcjonariuszy straży granicznej, intensywnie

pracowali przez ostatnie dni. W wielkiej akcji, która trwała od 9 do 11 czerwca, zaangażowanych zostało ponad ośmiuset mundurowych. Efektem działań było zatrzymanie przeszło stu osób. – Blisko 800 funkcjonariuszy dotarło do 902 miejsc, w których mogły ukrywać się osoby poszukiwane. Zatrzymano łącznie 122 osoby, w tym ośmiu obcokrajowców – wylicza kom. Damian Janus z zespołu prasowego świę-



tokrzyskiej policji. Akcja została przeprowadzona w ramach ogólnopolskich działań. /ar/

Znak sprzeciwu

Za nami zdjęcia do filmu „Znak sprzeciwu”, opowiadającego o strajku młodzieży szkolnej we Włoszczowie. W prace nad filmem zaangażowało się aż 1300 osób. Choć wszystkie sceny filmu zostały już nakręcone, a plan zdjęciowy się zakończył, prace wciąż trwają. Obecnie projekt

reklama

wszedł w fazę postprodukcji – przed zespołem montaż, udźwiękowienie oraz przygotowanie efektów specjalnych. W „Znaku sprzeciwu” grają znani polscy aktorzy - Mirosław Zbrojewicz, Rafał Zawierucha, Dominika Kluźniak, Sebastian Fabijański, Mieczysław Hryniewicz, Henryk Gołębiewski czy Dariusz Kowalski. Zobaczmy tam również rokujących aktorów młodego pokolenia - Sarę Lityńską, Marię Świątę, Andrzeja Ogłogę i innych. Budżet szacowany jest na około pięć milionów złotych. Cały czas możemy wesprzeć powstawanie filmu. Szczegóły znajdziecie na www.znaksprzeciwu.pl/ /ml/

Tragedia na motocyklu

Jedna osoba zginęła w wypadku, do którego doszło w Woli Jachowej (powiat kielecki) na drodze wojewódzkiej 753. – 56-letni motocyklista jechał z Woli Jachowej w kierunku Ostrowca Świętokrzyskiego. Z kolei osobówką kierowała 32-latk, zmierzająca z Bielina w stronę Woli Jachowej. Oboje zderzyli się na łuku drogi – informuje asp. Tomasz Klimczewski z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Motocyklista był reanimowany, lecz jego życia nie udało się uratować. Kobieta trafiła do szpitala z obrażeniami ciała. /ml/

Kontakt z redakcją 41 349 50 23

ŚWIĘTOKRZYSKI FUNDUSZ ROZWOJU

Fundusze Europejskie

Pożyczka OZE na 0%
z możliwością umorzenia do 30%

Pożyczka na odnawialne źródła energii
dla JST i podmiotów zarządzających budynkami użyteczności publicznej

Świętokrzyski Fundusz Rozwoju Sp. z o.o.
Al. IX Wieków Kielc 4
25-516 Kielce

41 360 02 80
www.sfr-kielce.pl

reklama

BANDROWSKI
REMONTY • WYKONCZENIA • USŁUGI BUDOWLANE

Malowanie i szpachlowanie

Regipsy
Panele ściennie i podłogowe
Glazura, terakota, gresy

Usługi hydrauliczne, elektryczne

tel. 788 806 705
bandrowski.com@gmail.com

Szczęście do kwadratu!

Choć na Ziemi żyje ponad osiem miliardów ludzi, każdy z nas jest wyjątkowy i niepowtarzalny. Od tej reguły zdarzają się jednak wyjątki: ludzie niemal identyczni jak dwie krople wody. Bliźnięta to biologiczny majstersztyk natury, który sprawia, że cud narodzin staje się podwójnym szczęściem dla rodziców



Ciąża mnoga oznacza rozwój więcej niż jednego zarodka w macicy. Najczęstszą jej formą jest ciąża bliźniacza, która może zaistnieć na dwa różne sposoby.

JAK DWIE KROPLE WODY – CHOĆ NIE ZAWSZE

Co decyduje o tym, czy dzieci będą identyczne? Tajemnica tkwi w cudzie poczęcia. W przypadku bliźniąt jednojajowych mamy do czynienia z zapłodnieniem jednej komórki, która zamiast rozwijać się w jedno dziecko, bardzo wcześnie dzieli się na dwie identyczne części. W efekcie rodzą się „genetyczne klony” – dzieci tej samej płci i o identycznym wyglądzie. To zjawisko jest niezwykle rzadkie. W drugim wariantcie ciąży bliźniaczej, występującym zdecydowanie częściej, organizm kobiety uwalnia dwie komórki jajowe, a każda z nich zostaje zapłodniona przez inny plemnik. Takie bliźnięta są jak zwykle rodzeństwo, które dzieliło brzuch mamy w tym samym czasie. Mogą mieć różną płęć i nie muszą być do siebie podobne. Na ten typ ciąży wpływają różne czynniki, m.in. predyspozycje genetyczne i wiek matki.

CO WTEDY, GDY DZIECI WIĘCEJ?

– Ciąża mnoga przytrafiają się średnio raz na 80-100 porodów. Około 70 procent z nich to ciąża dwujajowe. Ten typ ciąży obarczony jest najmniejszym ryzykiem wśród wszystkich rodzajów ciąży mnogich. Pozostałe 30 procent to ciąża jednojajowe, w których maluchy mają ten sam zestaw genetyczny i płęć. Niestety,

wiążą się z większym ryzykiem powikłań – wyjaśnia doktor Ilona Wrzosekiewicz-Kaniowska ze Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka w Kielcach.

Zdarza się jednak, że komórka podzieli się więcej niż dwa razy. Wówczas życie zaskakuje potrójnie (a nawet bardziej – w przypadku jeszcze rzadszych czworaczek i pięcioczek). Szczęśliwy finał takiej historii wydarzył się w Kielcach 26 maja, kiedy w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka na świat przyszły trojaczki: Maria, Antonina i Helena. – Była to ciąża jednokomórkowa, trójowodniowa. Taki przypadek zdarza się raz na 350 tysięcy lub nawet pół miliona ciąż. To niezwykle rzadkie – dodaje doktor Ilona Wrzosekiewicz-Kaniowska, która prowadziła tę ciążę.

Ekspertka podkreśla, że ponieważ ciążę bliźniaczą są zdecydowanie bardziej ryzykowne zarówno dla matki, jak i dla dzieci, wymagają częstszego nadzoru i specjalistycznej opieki już od wczesnego etapu. Zazwyczaj rozwiązanie następuje przed terminem poprzez cesarskie cięcie. Tylko w ubiegłym roku w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka na świat przyszły 24 pary bliźniąt oraz trojaczki.

COŚ WIĘCEJ NIŻ WIĘZ

Na początku czerwca odbył się pierwszy kielecki zjazd bliźniąt. Wydarzenie zostało zorganizowane w parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Kielcach i zgromadziło trzynaście par bliźniąt. Pomysłodawcą był ksiądz Marian Fatyga, proboszcz wspólnoty parafialnej przy ulicy Urzędniczej.

Uczestnicy spotkania mieli okazję do rozmów i wymiany doświadczeń. Jak podkreślają Marlena i Martyna Szlązak, bycie bliźniakami to coś wyjątkowego: – Zawsze ma się tę osobę obok siebie, niezależnie od sytuacji. Druga rzecz to ta wyjątkowa więź – taka niewidzialna nić, która zawsze nas łączy. Nie zapomnę, gdy kiedyś byłam bardzo chora, a moja siostra czuła się tak samo źle jak ja.

A czy bliźnięta czasem się kłócą? – Kłócimy się cały czas, ale szybko też zapominamy. Tak, to prawda! Nie ma co rozpamiętywać, bo raniecie siebie nawzajem to nic dobrego – mówią zgodnie Marlena i Martyna.

W pikniku z okazji pierwszego zlotu bliźniąt wzięły udział również siostry Barbara Anioł i Maria Białek, które zgodnie przyznają, że jako bliźniaczki mają bardzo podobne charakte-

ry. – Świetnie jest być bliźniaczkami. Co prawda, mieszkamy osobno, ale zdarza się, że tego samego dnia ubieramy się tak samo, choć wcale się na to nie umawiamy. Czasem nawet gotujemy te same potrawy. Jednym słowem: mamy jednakowe charaktery – opisują.

Bycie bliźniakami niesie też ze sobą wiele zabawnych historii. – W dzieciństwie zdarzało się, że w szkole zamieniałyśmy się przy odpowiedzi, kiedy jedna z nas nie była przygotowana. Nauczyciele nas nie rozróżniali, a i dzisiaj często ludzie myślą nas na ulicy. Zdarza się to również naszym wnuczkom. Na szczęście nasi mężowie się nie mylą, choć na początku myliły się nasze teściowe – dodają z uśmiechem panie Barbara i Maria.

CO NA TO RODZICE?

Ciąża bliźniacza to wyjątkowe przeżycie dla rodziców, gwarantujące prawdziwy rollercoaster emocji. Często stanowi ogromne wyzwanie, zwłaszcza w okresie niemowlęcym, kiedy wszystkie obowiązki trzeba mnożyć razy dwa. – O tym, że zostanę mamą bliźniąt, dowiedziałam się z badania USG. Szczerze? Ta wiadomość była szokiem – wspomina Paulina Domagała, mama niemal 14-letnich dziś Weroniki i Huberta.

Jak podkreśla, życie z bliźniakami to nieustające wyzwanie, dające jednak ogrom satysfakcji i wdzięczności: – Bycie mamą bliźniąt to wyjątkowy dar od losu. Pierwsze dwa lata były wyjąte z życiorysu, mało co z nich pamiętam, spędzałam całe dnie w dresach, w towarzystwie płaczu w formie stereo, z deficytową ilością snu. Trzeba przecież w tym samym czasie zaspokajać potrzeby dwóch niemowlaków, co często wymaga nie lada ekwilibrystyki i oczywiście logistyki. Wszystko wtedy wygląda

inaczej, nawet wózek musi być specjalny. Najważniejsze jednak, że moje dzieci były i są zdrowe.

Co ciekawe, pociechy Pauliny, mimo fizycznego podobieństwa, różnią się dosyć wyraźnie pod względem charakteru. – Hubert i Weronika to blondyni o delikatnej budowie ciała. Są do siebie tak podobni z wyglądu, że Hubert jest w stanie odblokować telefon zaprogramowany na rozpoznawanie twarzy Weroniki. Mają też identyczną grupę krwi. Jednak kompletnie się różnią pod względem charakterów. Weronika jest bardzo spokojna, wyważona, subtelna, podczas gdy Hubert jest trochę łobuziakiem – ocenia Paulina.

RACHUNEK PRAWDOPODOBIENSTWA

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za 2023 rok na około 272 tysiące urodzeń odnotowano prawie 3,4 tysiąca porodów wielorakich, z czego zdecydowaną większość stanowiły porody bliźniacze. W województwie świętokrzyskim odnotowano łącznie 7,4 tysiąca porodów, w tym 86 mnogich. Prawdziwą rzadkością są narodziny czworaczek, które – zdaniem ekspertów – przychodzą na świat raz na ponad 614 tysięcy przypadków. W przypadku pięcioraczek taka ciąża zdarza się raz na około 52 miliony porodów. A narodziny sześcioraczek śmiało można porównać z trafieniem nomen omen „szóstki” w totolotka – zdarzają się bowiem zaledwie raz na 4,7 miliarda ciąż.

Choć ciąża mnoga oznacza większe wyzwania medyczne i logistyczne dla przyszłych rodziców, to bez wątpienia – jak każde nowe życie – jest najbardziej niezwykłym darem, jaki może ofiarować natura. ◀

reklama



☺ relaks
☺ rewitalizacja skóry
☺ poprawa krążenia
☺ terapia reumatologiczna
☺ ulga w bólach stawów i mięśni

 Kazimierza Wielka, ul. Kościuszki 13,
41 350 10 20, informacja@kazimierzaw.pl

Czy w Kielcach nastanie prohibicja?

W mieście może zostać wprowadzony czasowy zakaz nocnej sprzedaży alkoholu. Z pomysłem wystąpił radny Maciej Bursztein. W Polsce to zresztą nie nowość. Na podobne kroki decyduje się coraz więcej samorządów, a takie uchwały obowiązują już m.in. w Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu – na terenie całego miasta, bądź w wybranym jego obszarze.

Grupa radnych chce, by podobne przepisy wprowadzono również w stolicy województwa świętokrzyskiego. Celem ma być ograniczenie nocnych interwencji służb porządkowych, zmniejszenie liczby zakłóceń ciszy nocnej oraz – przede wszystkim – poprawa bezpieczeństwa ratowników medycznych.

– Po raz kolejny pijany pacjent zaatakował sanitariusza. Zapowiadamy złożenie projektu uchwały w sprawie czasowej prohibicji – mówi Maciej Bursztein, przewodniczący klubu Perspektywy.

Szczegóły nie są jeszcze znane. Projekt ma być jednak wzorowany na rozwiązaniach funkcjonujących w innych miastach. – Zależy nam, by lokale gastronomiczne nie ucierpiały. Po rozmowach z ekspertami i przedstawicielami gmin, które wprowadziły podobne ograniczenia, wiemy, że

liczba ataków na pracowników służby zdrowia znacząco tam spadła – dodaje Bursztein.

Pomysł może zyskać poparcie przynajmniej części klubów w Radzie Miasta. Pozytywnie wypowiadają się o nim radni Koalicji Obywatelskiej. Sprzeciw zapowiada natomiast opozycja. Rada Miasta ma zająć się projektem podczas lipcowej sesji. ◀



autor: Maciej Piętko

Przodujemy w... bezrobociu?

Niestety, dane z Urzędu Statystycznego w Kielcach nie napawają optymizmem. Wynika z nich, że pod koniec kwietnia tego roku stopa bezrobocia w naszym województwie wyniosła 7,6 procent, a to więcej niż ogólnopolska średnia. Jak wylicza Aneta Królik z Urzędu Statystycznego w Kielcach, pod koniec kwietnia w urzędach pracy w naszym regionie zarejestrowanych było 32 i pół tysiąca osób bezrobotnych.

– W porównaniu do ubiegłego miesiąca zanotowaliśmy spadek o około osiemset osób, natomiast w odniesieniu do kwietnia 2023 roku liczba bezrobotnych nieznacznie wzrosła – o 36 osób – wylicza.

Wśród osób bez pracy przeważają mężczyźni – stanowią prawie 52 procent. Podobnie jest w przypadku osób mieszkających na wsiach.

– Ponad 38 procent osób pozostawało bez pracy dłużej niż rok od momentu zarejestrowania się w urzędzie. Ponadto prawie 85 procent bezrobotnych nie miało w kwietniu prawa do zasiłku – wyjaśnia. Niestety, nasz region nadal przoduje w kwestii braku zatrudnienia. Ogólnokrajowa stopa bezrobocia wyniosła 5,2 procent, a w województwie świętokrzyskim – 7,6 procent. Gorzej jest w województwie podkarpackim – 8,6 oraz warmińsko-mazurskim – 8,2 procent.

– Wśród powiatów, w których stopa bezrobocia jest najwyższa, wymienić można opatowski – 14,5 oraz skarżyski – 14,3 procent – dodaje Aneta Królik.

Najlepsza sytuacja jest natomiast w powiecie buskim – 4 procent i w samych Kielcach – 4,9 procent. ◀



autor: Aleksandra Rękas



Podróż za jeden bilet

Od 15 czerwca mieszkańcy Kielc oraz okolicznych gmin będą mogli korzystać ze Zintegrowanego Biletu Świętokrzyskiego. Co dzięki niemu zyskają?

Nowe rozwiązanie pozwoli na przejazdy pociągami POLREGIO oraz komunikacją miejską na podstawie jednego biletu okresowego. Oferta obejmuje gminy, które zawarły porozumienie z Kielcami i do których docierają pociągi – m.in. Morawicę, Chęciny, Nowiny, Miedzianą Górę, Zagnańsk i Łączną.

JEDEN BILET – WIELE MOŻLIWOŚCI

Bilety będą dostępne w trzech strefach taryfowych, zależnych od odległości. Pierwsza to miasto Kielce oraz przystanki takie, jak: Szczukowskie Górki, Kostomłoty i Sitkówka Nowiny. Do drugiej strefy włączone zostały: Piekoszków, Piekoszków Łazińska, Brzeziny, Tumlin, Radkowice, Nida, Rykoszyn, Zagnańsk i Wolica. W trzeciej zaś znalazły się: Dębska Wola, Wierna Rzeka, Sobków, Włoszczowice, Małogoszcz, Łączna, Kije, Bukowa, Berezów, Miąsowa.

Jak przekonuje mówi Krzysztof Pietrzykowski, prezes zarządu POLREGIO S.A., teraz jeden bilet będzie oznaczał wiele możliwości podróżowania: – To realne ułatwienie dla mieszkańców Kielc i regionu. Kolej to ekologiczna i nowoczesna forma transportu, która staje się coraz bardziej dostępna dzięki takim rozwiązaniom.

GDZIE I ZA ILE KUPIMY BILET?

Im dalsza strefa, tym wyższą cenę będziemy musieli zapłacić (szczegółowy cennik można znaleźć na stronie ztm.kielce.pl). Co ważne, trzydziestodniowy bilet będzie można kupić w kilku wersjach: normalnej, ulgowej, studenckiej. Dla przykładu: bilet normalny w I strefie będzie kosztował 180 złotych, ale w trzeciej – 270 złotych.

– Od 15 czerwca Zintegrowany Bilet Świętokrzyski będzie dostępny we wszystkich kanałach sprzedaży POLREGIO: w aplikacji, kasach biletowych oraz u konduktora. Osoby posiadające kartę miejską lub nowy bilet zintegrowany będą mogły bez przeszkód podróżować zarówno koleją, jak i komunikacją miejską – wyjaśnia Robert Zaborski, prezes Świętokrzyskiego Zakładu POLREGIO.

Koszt biletu zintegrowanego zawsze ma być niższy niż suma cen osobnych biletów na pociąg i autobus.

KIELCZANIE TEŻ SKORZYSTAJĄ

Rozwiązanie przyniesie korzyści również mieszkańcom Kielc. Dzięki porozumieniu zawartemu między Miastem Kielce a POLREGIO osoby posiadające bilety okresowe na komunikację miejską będą mogły korzystać z pociągów w granicach miasta bez dodatkowych opłat. – Nowy system obejmuje sześć stacji kolejowych w granicach administracyjnych Kielc: Kielce Główne, Piaski, Herbskie, Ślichowice, Białogon i Słowik. Każdy ważny bilet okresowy, niezależnie od jego długości, umożliwi również przejazdy pociągami POLREGIO – informuje Barbara Damian, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Kielcach.

Zadowolona z nowej oferty nie kryje również prezydent Agata Wojda. – Po wielu miesiącach rozmów możemy zaproponować mieszkańcom poszerzoną usługę, która obejmuje nie tylko podróże autobusami miejskimi, ale także przejazdy pociągami. Dzięki temu poruszanie się po Kielcach stanie się wygodniejsze, bo wystarczy jeden bilet okresowy – komentuje pani prezydent.

W przyszłości system ma być rozwijany – o ile się sprawdzi. Już istnieje plan rozszerzenia systemu na kolejne gminy oraz włączenie do oferty biletów krótkookresowych, np. jednodniowych. To rozwiązanie powinno być atrakcyjne zwłaszcza dla turystów i osób nieregularnie korzystających z komunikacji publicznej.

Umowa pomiędzy ZTM a POLREGIO będzie obowiązywać co najmniej do końca maja 2026 roku. W tym okresie – wedle deklaracji – ceny pozostaną niezmiennie. ◀



Drodzy Czytelnicy

Zachęcamy do lektury kolejnego tekstu poświęconego wybranym kolekcjom przekazanym do archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w ramach projektu Archiwum Pełnego Pamięci. Nasze działania mają na celu ochronę zbiorów archiwalnych, także tych przechowywanych w domach, piwnicach czy na strychach. Dzięki Państwa zaufaniu coraz więcej z nich trafia do naszego archiwum. Tu, we właściwych warunkach są przechowywane i udostępniane. Wykorzystujemy do prowadzenia działań o charakterze edukacyjnym, ale także lekcji archiwalnych i projektów naukowych.

W dzisiejszym dodatku przybliżymy dwie kolekcje zawierające materiały związane z uwięzieniem naszych Rodaków w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych i obozach zagłady. To nawiązanie do przypadającego w czerwcu Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady. W 2006 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 14 czerwca Narodowym Dniem Pamięci. Wybór daty nie był przypadkowy, to właśnie 14 czerwca 1940 r. z więzienia w Tarnowie wyjechał I transport więźniów – 728 mężczyzn, skierowany do KL Auschwitz. Wśród zatrzymanych było pięć osób związanych z przedwojennym województwem kieleckim.

Pamiętając o skali męki złożonej przez niewinne ofiary niemieckiego okrucieństwa przypominamy dziś dwie kolekcje obozowe znajdujące się w archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. To materiały dokumentujące losy Wacława Lutyńskiego i Mariana Łukasika.

Tradycyjnie już – serdecznie dziękujemy Darczyńcom za okazane zaufanie. Niezmiennie zachęcamy Państwa do wspólnego budowania świętokrzyskiego Archiwum Pełnego Pamięci.

KL Auschwitz

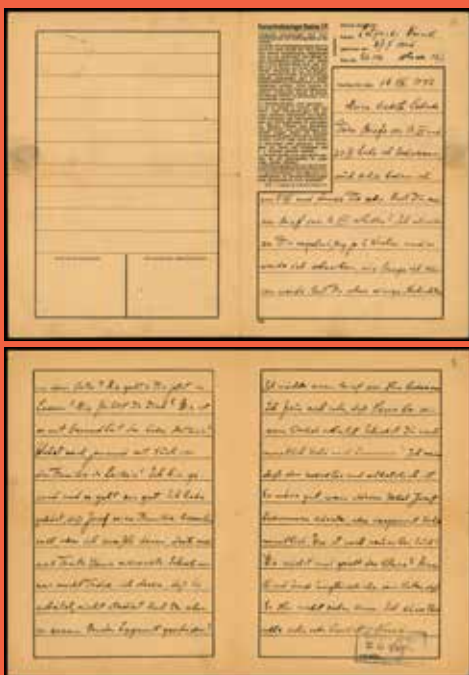
Iwona Czyżyk, dr Robert Piwko

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Konzentrationslager Auschwitz pozostaje symbolem masowej Zagłady i ludobójstwa. Został utworzony przez Niemców w połowie 1940 r. na przedmieściach polskiego miasteczka włączonego w granice III Rzeszy Niemieckiej. Pierwszy masowy transport więźniów składał się z 728 Polaków przewiezionych z Więzienia w Tarnowie. Wydarzenie to miało miejsce 14 czerwca 1940 r. Wśród zabranych byli więźniowie polityczni, żołnierze wojny obronnej 1939 r., członkowie pierwszych konspiracyjnych organizacji niepodległościowych. Znaczna część zatrzymanych to młodsze generacje Polaków – gimnazjaliści i studenci usiłujący dotrzeć do Francji.

Początkowo w KL Auschwitz osadzano głównie Polaków – tak było aż do połowy 1942 r. Wraz z rozpoczęciem przez Niemcy procesu masowej Zagłady Żydów europejskich kompleks obozowy KL Auschwitz-Birkenau stał się jedną z największych niemieckich „fabryk śmierci”. Początkowo liczył 20 murowanych budynków, w końcowym okresie „funkcjonowania” składał się z zespołu obozów: Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau, Auschwitz III-Monowitz) i sieci ponad 40 podobozów. Były one odizolowane od świata zewnętrznego infrastrukturą obozową oraz objęte „kontrolą” załóg obozowych. Powierzchnia terenu pozostającego pod „jurysdykcją” SS znacznie przekraczała obszar znajdujący się w obrębie murów i drutów. Szacuje się, że zajmował on powierzchnię ponad 40 km². Na terenach bezpośrednio przylegających do obozów Niemcy zorganizowali jego zaplecze techniczne, tj. warsztaty, magazyny, biura a także koszarę dla członków załogi.

Więźniowie ginęli w KL Auschwitz już od 1940 r. w wyniku egzekucji oraz wprowadzanych kolejnych form niszczenia ludzi. Swoistym „narzędziem” negatywnie wpływającym na stan więźniów niemieckich obozów były ciężkie warunki pobytu – powszechność terroru, niska jakość i niewielkie dawki żywności, choroby oraz ciężka praca w trudnych warunkach. Według szacunków przyjmuje się, że w KL Auschwitz-Birkenau zamordowano w latach 1940–1945 nie mniej niż 1 mln mieszkańców państw europejskich okupowanych przez Niemcy. Większość stanowili Żydzi, ale ofiarami byli również Polacy, Romowie, Sinti, jeńcy sowieccy i więźniowie innych narodowości.



List Wacława Lutyńskiego do żony Celiny
z dn. 16 VIII 1942 r.

Kolekcja Przemysław Lutyńskiego

W czerwcu 2025 r. – w przeddzień Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady o. Przemysław Lutyński (ISCHP) przekazał zbiór 39 listów obozowych spisanych przez swojego ojca, Waclaw Lutyński był uczestnikiem I masowego transportu do KL Auschwitz (14 czerwca 1940 r.), a następnie był więziony w KL Auschwitz i KL Dachau. To właśnie z Dachau pisał do ukochanej żony Celiny i członków najbliższej rodziny. Zdołał przetrwać gehennę obu obozów, powrócił na Kielecczyznę. Osiedł w Kielcach gdzie pracował jako adwokat i radca prawny.

Przetrwały również napisane przez niego listy. Najpierw zachowała je Celina, później synowie – Andrzej i Przemysław. W czerwcu tego roku listy trafiły do Archiwum Delegatury IPN w Kielcach. Te bezcenne dziś materiały źródłowe to w zasadzie uzupełnione formularze listowne obowiązujące w KL Dachau. Waclaw – posługując się językiem niemieckim regularnie wysyłał je – raz na dwa tygodnie. Zawierały one głównie prośby o wsparcie w postaci paczek żywnościowych. Innych treści, szczególnie tych związanych z opisem warunków panujących w obozie w tego typu korespondencji nie znajdziemy. Dlaczego? Więźniowie pozostawali pod kontrolą, także możliwość wysłania przez nich przesyłek znajdowała się pod ścisłym nadzorem administracji obozowej. Nad piszącymi rozciągnięty był skrajnie represyjny system obozowej cenzury. Stąd korespondencja obozowa – podobnie zresztą jak listy katyńskie pozostaje niezwykle lakoniczna i ograniczona.

Listy z Dachau wraz z fragmentami okupacyjnej korespondencji Celiny i Waclawa przekazał do zasobu archiwalnego Delegatury IPN w Kielcach syn śp. Waclawa – o. Przemysław Michał Lutyński. Poddane digitalizacji i przetłumaczone na język polski zostały włączone do zasobu pod sygnaturą IPN Ki 373/1–4. Obecnie stanowią jeden z najliczniejszych zbiorów korespondencji obozowej w sieci archiwów Instytutu Pamięci Narodowej działających w Polsce.



Kolekcja Andrzeja Łukasika

Druga kolekcja „obozowa” to zbiór Andrzeja Łukasika. Składa się z materiałów dokumentujących okres pobytu w niemieckich obozach Mariana Łukasika – ojca darczyńcy. Doświadczył on uwięzienia w Tomaszowie Mazowieckim, a następnie gehenny w KL Auschwitz-Birkenau, KL Neuengamme i KL Ravensbrück.

Marian Łukasik wraz z bratem Emilem został aresztowany przez Niemców w Opocznie w kwietniu 1942 r. W dniu 30 września 1942 r. został osadzony w KL Auschwitz (blok obozowy nr 5). Tam był poddawany eksperymentom medycznym co odbiło się na stanie zdrowia i kondycji. W dniu 12 marca 1943 r. został przeniesiony do obozu KL

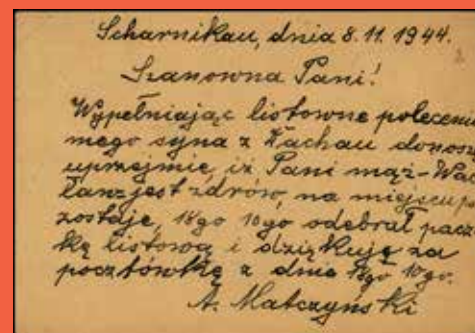
Neuengamme. Z przekazu syna wiemy, że w obozach wykonywał szereg prac, m.in. był zatrudniony przy produkcji materiałów wybuchowych, jako cieśla, wreszcie w kuchni obozowej.

Szczęśliwie przeżył, powrócił do Polski w grudniu 1945 r..

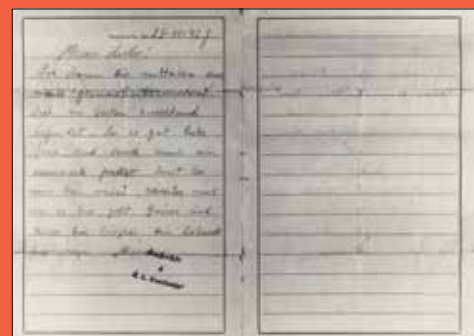
Kolekcja Mariana Łukasika przechowywana jest pod sygnaturą IPN Ki 300/1–4. To znów „zaledwie” cztery jednostki archiwalne. Na ich zawartość składają się: korespondencja obozowa, fotografie, a także fragment „obozowego pasiaka” noszonego przez Mariana Łukasika. „Pasiak” zawiera numer obozowy jaki Niemcy przyporządkowali jednemu z naszych Rodaków.

Kolekcje obozowe przechowywane w Delegaturze IPN w Kielcach są cenne nie ze względu na liczbę. Paradoksalnie o ich znaczeniu świadczy to jak niewiele człowiek męczony w niemieckich obozach posiadał. To fragmenty listów, część obozowego „pasiaka”.

Dla nas – archiwistów Instytutu Pamięci Narodowej to niezmiennie narodowe relikwie, świadectwa dokumentujące mękę i cierpienie naszych Przodków.



Karta pocztowa do Celiny Lutyńskiej dot. jej męża Waclawa z dn. 8 XI 1944 r. przebywającego w Dachau



Fragment korespondencji obozowej pomiędzy Marianem a Janiną Łukasikami.



Fragment „pasiaka” z widocznym numerem obozowym

I 13 MLN ZŁ Z FUNDUSZY EUROPEJSKICH DLA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO. SILNE WSPARCIE KIELC I REGIONU

W Filharmonii Świętokrzyskiej podpisano 13 umów o dofinansowanie projektów ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu „Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021–2027”. Łączna wartość wsparcia to ponad 113 mln zł. Dokumenty podpisali marszałek Renata Janik i wicemarszałek Grzegorz Socha.



Tuż po podpisaniu umów w Filharmonii Świętokrzyskiej

Jak zaznacza **marszałek Renata Janik** – fundusze pochodzą z sześciu różnych działań programu, a projekty realnie poprawią jakość życia mieszkańców regionu. Gratuluję wszystkim beneficjentom, szczególnie Kielcom, które dzięki środkom z EFRR kupią pięć autobusów elektrycznych i zbudują nowe przystanki oraz ścieżki pieszo-rowerowe.

Największe wsparcie – ponad 74 mln zł – przeznaczono na rozwój niskoemisyjnego transportu i infrastruktury rowerowej. W samej stolicy regionu, Kielcach, zrealizowane zostaną dwa projekty o łącznej wartości blisko 30 mln zł. Wśród innych beneficjentów są m.in. Ostrowiec Świętokrzyski, Staszów, Jędrzejów, Bałtów, Busko-Zdrój czy Gmina Złota.

– Te pieniądze będą pracowały dla mieszkańców i środowiska – podkreślił **wicemarszałek Grzegorz Socha** – m.in. poprzez termomodernizację budynków i nowe ścieżki

rowerowe. Środki wspierają również projekty badawczo-rozwojowe, efektywność energetyczną, modernizację infrastruktury wodnej i ochronę dziedzictwa kulturowego. To kolejny krok w kierunku nowoczesnego, ekologicznego i bardziej dostępnego regionu.

800 TYS. ZŁ NA RATOWANIE ZABYTKÓW. PARAFIE Z KIELC WŚRÓD BENEFICJENTÓW

Samorząd Województwa Świętokrzyskiego przeznaczył 800 tys. zł na ochronę zabytków w regionie, z czego 160 tys. zł wsparło kluczowe prace konserwatorskie i remontowe w obiektach sakralnych i świeckich z Kielc i powiatu kieleckiego.

Marszałek Renata Janik podkreśliła znaczenie tych działań dla przyszłości dziedzictwa kulturowego regionu: – Wspieramy obiekty, które są nośnikami historii i tożsamości. Dzięki tegorocznemu budżetowi wiele z nich odzyska dawny blask i będzie służyć kolejnym pokoleniom.

Działania te sukcesywnie przyczyniają się do ratowania dziedzictwa Świętokrzyskiego i wzmacniają świadomość historyczną mieszkańców. W 2025 roku dofinansowanie otrzymało 30 projektów. Wśród nich znalazły się m.in.:

- Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kielcach – 35 tys. zł na konserwację wschodniej elewacji kościoła
- Parafia NMP Matki Kościoła w Kielcach – 30 tys. zł na remont dachu i sygnaturki,
- Wspólnota Mieszkaniowa Wesoła 31 w Kielcach – 30 tys. zł na remont elewacji kamienicy,
- Parafia św. Wojciecha w Cisowie – 30 tys. zł na konserwację ołtarza głównego,



Dotacje na ochronę świętokrzyskich zabytków przyznane

- Parafia św. Małgorzaty w Pierzchnicy – 25 tys. zł na remont zabytkowego ogrodzenia cmentarza,
- Parafia św. Bartłomieja Ap. w Chęcinach – 10 tys. zł na dokumentację krypty grobowej.



Gaza błaga o pomoc

autor: Michał Łosiak

W ciągu zaledwie dwóch dni z powodu głodu zmarło co najmniej 29 dzieci i osób starszych – przekazał minister zdrowia Autonomii Palestyńskiej, nawiązując do sytuacji w Strefie Gazy. Region stoi na krawędzi katastrofy humanitarnej. Wsparcie niesie wiele organizacji charytatywnych. Wśród nich Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

Gaza jest oblężona od czasu ataków terrorystycznych z 7 października 2023 roku, przeprowadzonych przez Hamas. Izrael odpowiedział bombardowaniami i inwazją lądową, których skutkiem są dziesiątki tysięcy ofiar wśród ludności cywilnej.

CZUJĄ SIĘ PORZUCENI

Obecnie sytuacja humanitarna w Strefie Gazy jest dramatyczna. Po długich tygodniach pełnej blokady, uniemożliwiającej dostarczanie żywności, leków i paliwa, mieszkańcy zmagają się z narastającym głodem i niedożywieniem. Z powodu głodu codziennie giną ludzie, w tym kobiety i dzieci, które stanowią 70 procent ofiar trwającej wojny.

– Po atakach sprzed półtora roku Izrael rozpoczął konsekwentną walkę z Hamasem, uznawanym za organizację terrorystyczną. Hamas łamie prawo międzynarodowe, np. przechowuje broń w szpitalach. To wszystko powoduje, że walka prowadzona jest w sposób bardzo brutalny. Izrael bombarduje budynki bez względu na ich przeznaczenie. Całkowicie też zablokował teren Gazy. Wszelkie próby jej przełamania przez aktywistów marynarka izraelska bezwzględnie przerywa, aresztując statki i deportując tych, którzy próbują pomagać. Z drugiej strony Izrael podejmuje próby uwolnienia zakładników porwanych przez Hamas. Część z nich podobno jeszcze żyje – tłumaczy ksiądz Jan Żelazny, dyrektor polskiej sekcji Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

W Gazie istnieje katolicka parafia Świętej Rodziny. – Od trzech miesięcy nie dociera do nas żadna pomoc. Ludzie czują się porzuceni. Nadzieja gaśnie, ale trwamy na modlitwie, pomimo braku jedzenia, lekarstw i dostępu do podstawowych dóbr. Izrael zezwolił na wjazd do Strefy Gazy jedynie 90 ciężarówek z pomocą humanitarną, podczas gdy szacowane dzienne zapotrzebowanie to 500 ciężarówek. Najgorsze, że nikt nie mówi o zakończeniu wojny ani o prawie do pozostania tutaj, ani o odbudowie domów i rozpoczęciu wszystkiego od nowa. Modlimy się i prosimy ludzi, aby modlili się i pracowali na rzecz pokoju – opowiada ks. Gabriel Romanelli, proboszcz parafii.

MILIONY CZEKAJĄ NA POMOC

Wszyscy możemy włączyć się w pomoc dla Strefy Gazy, prowadzoną przez PKWP. Organizacja dzięki hojności darczyńców dostarcza wsparcie materialne i duchowe. Potrzeby są jednak ogromne. – Zbieramy żywność, leki, paliwo i materace dla tych, którzy muszą spać na gołej ziemi w przeludnionych schronieniach. Wsparcie można przekazywać przez stronę pkwp.org, wpłacając darowizny – informuje ks. Jan Żelazny.

W Strefie Gazy mieszka ponad dwa miliony ludzi. Wielu z nich przebywa w prowizorycznych schronieniach, bez dostępu do podstawowych usług. ◀

Nie czekam na cud – działam

Maciej Bursztein o parkingu przy ŚCO: mamy grunt, mamy model, czas działać.

Od lat mówi się, że przy Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach potrzebny jest parking wielopoziomowy. Codziennie do placówki przyjeżdża nawet 1500 osób – pacjentów, ich bliskich, personelu medycznego. Tymczasem liczba miejsc postojowych jest skrajnie niewystarczająca. Wokół szpitala panuje chaos: samochody zastawiają chodniki, trawniki, wjazdy do prywatnych posesji, a mieszkańcy pobliskich ulic codziennie zmagają się z brakiem porządnej organizacji ruchu.

– Od 10 lat słyszymy, że ten parking jest potrzebny. Ale za każdym razem kończyło się na rozmowach. Ja nie zamierzam czekać dłużej – mówi Maciej Bursztein, radny i przewodniczący Klubu Perspektywy. – Mamy działkę miejską, mamy jasną potrzebę, mamy też narzędzia, by ten temat wreszcie ruszyć – dodaje.

Z PLACU WOLNOŚCI POD ŚCO – SPRAWDZONY MODEL.

Maciej Bursztein nie mówi tego na wyrost. To on w ostatnich miesiącach zainicjował rozmowy z inwestorami w sprawie budowy parkingu pod Placem Wolności w Kielcach. Wbrew sceptykom – i urzędowym opiniom, że partnerstwo publiczno-prywatne się „nie spina” – doprowadził do konkretnych ofert. Jedną z firm, która zgłosiła gotowość do współpracy, pochodzi właśnie z Kielc i nadal jest w kontakcie z miastem.

– Okazało się, że to się spina. Że można – jeśli się chce i rozmawia z tymi, którzy naprawdę budują, a nie tylko analizują. I dokładnie ten sam model możemy zastosować przy ŚCO – zaznacza Bursztein.

NIE TYLKO DLA PACJENTÓW

Choć Świętokrzyskie Centrum Onkologii to placówka o znaczeniu ponadregionalnym, radny podkreśla, że parking byłby realnym wsparciem nie tylko dla pacjentów, ale i mieszkańców okolicznych ulic. – Kto tam mieszka, ten wie, co się dzieje rano i w południe. Wszystko zastawione, nikt nie może spokojnie wyjechać spod własnego domu – mówi.

To również ułatwienie dla gości Ogrodu Botanicznego przy ulicy Jagiellońskiej. – Miasto się nim chwali, i bardzo dobrze, ale w sezonie ludzie rezygnują z odwiedzin, bo nie mają gdzie stanąć. A przecież mówimy o przestrzeni, która powinna być dostępna – dodaje.

A MOŻE FUNKCJA SCHRONU?

Parking może też pełnić funkcję schronu, co daje szansę na pozyskanie zewnętrznych środków. – Skoro już budujemy, zrobmy to porządnie. To inwestycja, która może spełniać więcej niż jedną funkcję. I w razie potrzeby realnie chronić ludzi – mówi Bursztein.

ODPOWIEDŹ NA WĄTPLIWOŚCI: CENA

Niektórzy, wyrażają obawy, że parking w modelu PPP będzie po prostu zbyt drogi. Bursztein odpowiada wprost: – Takie parkingi działają w całej Polsce. I nikt w biznesie nie pozwoli sobie na zbyt wysokie ceny, bo nikt nie zapłaci za puste miejsce. Jeśli ceny będą nieakceptowalne, inwestycja się nie zwróci. To są rzeczy, które rynek reguluje znacznie lepiej niż urzędowe spekulacje.

ZAMIAST PLANÓW – DECYZJE

– Kielce mają problem z decyzjami. Wszystko planujemy, wszystko odkładamy. A tu naprawdę nie trzeba niczego wymyślać – wszystko mamy. Działkę, potrzebę, firmy gotowe do działania i model, który się spina. Jeśli teraz tego nie ruszymy, to znów będziemy słuchać przez 10 lat, że „może kiedyś” – mówi Bursztein.

I podsumowuje krótko: – To sprawa zdrowia, godności i normalnych warunków. Dla pacjentów, dla mieszkańców, dla wszystkich. Nie odpuszczę tego tematu. Bo można. I trzeba. Po prostu.



Jestem wierszem...

Jak wspomina swój pierwszy tom poezji, czym różni się on od najnowszej publikacji „Sztuko, oddychaj” i kiedy odkryła w sobie prawdziwą pasję? Między innymi takie pytania zadaliśmy Martynie Śmiech, poetce z Kielc, przewodniczącej grupy „Literackie Światło Młodych”

– Na początku 2020 roku ukazał się Pani debiutancki tomik poezji, zatytułowany 365. Jak scharakteryzowałaby Pani to pierwsze wydanie swojej twórczości?

– Bardzo ważny jest sam tytuł. Któregoś dnia w 2019 roku stwierdziłam, że chciałabym podzielić się z innymi poezją, którą dotąd wkładałam do szuflady. To była moja motywacja. Jednocześnie zaczęłam czujnie obserwować rzeczywistość. To był bardzo płodny okres dla mojej twórczości. Po roku odezwał się do mnie miesięcznik „Kreatywni” z propozycją wydania moich wierszy.

– Jakie uczucia, emocje towarzyszyły Pani wtedy? I co przelała Pani na papier?

– To był okres dorastania. Zaczęłam wtedy studia polonistyczne i to była dodatkowa motywacja, by tworzyć jak najwięcej. W tamtym czasie nieco inaczej spojrzałam na świat, odkrywałam go różnymi zmysłami. Przełamalam rutynę, zaczęłam mocniej dostrzegać osoby, uczucia, wracać do wspomnień. To był okres mojego „pierwszego rozkwitu”.

– A potem przyszedł czas na „drugi rozkwit” w postaci kolejnego tomiku Sztuko, oddychaj...

– Pierwszy tom był znacznie bardziej chaotyczny, co jednak w mojej ocenie nie umniejsza jego wartości – to był mój debiut. Tom Sztuko, oddychaj jest bardziej przemyślany. Otworzyłam się na swój wewnętrzny świat, starając się poukładać odczucia i myśli. Tomik podzielony jest na trzy części: „Miłostki”, „Wrażliwostki” i „Codziennostki”. Pisałam go cztery lata. Widać w nim moją przemianę. A tytuł podkreśla, jak niezwykle ważne dla mojego życia są poezja i sztuka.

– Czy tak było zawsze? Czy może artystyczna dusza kielkowała i rozwijała się latami?

– Tak jest, odkąd pamiętam. Gdy tylko nauczyłam się pisać, zaczęłam tworzyć opowiadania, rymowanki – zawsze mnie



to fascynowało. Na początku jednak pisałam tylko dla siebie, dla najbliższych. Pierwsze poważniejsze utwory przyszły wraz z dorastaniem, później odważyłam się na publikację moich wierszy. Pierwiastek artystyczny tkwił we mnie od zawsze – przechodził różne metamorfozy, zresztą ewoluuje cały czas...

– Dziękuję za rozmowę. ◀

Poez(ja)

Musisz coś o mnie wiedzieć
Gdy spojrzysz w niebo, zobaczysz mnie w gwiazdach
Latem znajdziesz w lasach, sadach
Na złotych gruszkach będę siedzieć
Wszędzie czy nigdzie?
Niezbyt czy dosyć
Kołyszę wiatrem, co głaszcze ci włosy
Kryję się w deszczu i liścia łodydze
A kiedy odkryjesz moją przemianę
Z dala, cichutko do ucha ci szepnę
Że tak naprawdę to jestem wierszem
I już na zawsze wierszem zostanę



Budujemy szkołę w Peru



Na adres Misyjnego Dzieła Diecezji Kieleckiej został przysłany list z Peru, gdzie posługuje nasz misjonarz ks. Grzegorz Pańczyk - pochodzący w parafii Wierna Rzecka. Zachęcamy do lektury.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Pozdrawiam bardzo serdecznie z misji w Puerto Bermudez w Peru!

Nasza wspólnota parafialna i misyjna wraz całym naszym Wikariatem Apostolskim San Ramon włączyła się w przeżywanie Roku Jubileuszowego, dziękując Bogu za dar wiary i jedności Kościoła. Cieszymy się, że również w tym Roku Jubileuszowym, grupa dzieci, młodzieży i dorosłych podjęła przygotowanie, aby przyjąć Chrystusa w sakramentach świętych.

Pracując w tej parafii już od czternastu lat mogę z radością zauważyć, że wspólnota wiernych nie tylko rośnie, ale i dojrzewa duchowo. Wiele osób zaangażowanych w życie parafialne podejmuje różnego rodzaju inicjatywy i w ten sposób czynnie uczestniczy w ewangelizacji pomagając innym poznać Chrystusa. Bardzo ważnym miejscem, które przyczynia się do wzrostu duchowego i formacji chrześcijańskiej jest nasz Szkoła parafialna. Jak większość szkół parafialnych, katolickich od samego początku miała i ma za zadanie formować uczniów intelektualnie i duchowo przy współpracy rodziców. Szkoła parafialna posiada umowę tzw. „convenio” z Ministerstwem Edukacji w związku z tym posiada wszelkie prawa instytucji państwowej.

W naszej placówce dydaktycznej uczniowie otrzymują wykształcenie w trzech kategoriach wiekowych:

- przedszkole „jardin” – dzieci od 3 do 5 lat
- podstawowe „primaria” – dzieci od 6 do 11 lat
- średnia „secundaria” – dzieci od 12-16 lat

W obecnym roku szkolnym naukę podjęło 279 uczniów.

Cztery lata temu uczniowie rozpoczęli naukę na trzecim poziomie nauczania tzn. szkoły średniej („secundaria”), co jednak wymaga odpowiedniej infrastruktury. W tej sytuacji zaistniała konieczność wybudowania nowego budynku z odpowiednimi salami lekcyjnymi, jak również zaplecza sanitarnego. Według planów, zgodnych z normami Ministerstwa Edukacji, budynek będzie zawierać sześć sal lekcyjnych (trzy sale na parterze i trzy na pierwszym piętrze. Obok zostanie wybudowana klatka schodowa).

Został przygotowany projekt, który w ubiegłym roku został przedstawiony i przyjęty przez Organizację „Infancia Misionera” (Dzieci Misyjne) w Rzymie. Z uzyskanych funduszy udało się nam położyć fundamenty budynku i wyprowadzić ściany.

Również Misyjne Dzieło Diecezji Kieleckiej, po zatwierdzeniu projektu przez Biskupa Kieleckiego Jana Piotrowskiego i ks. Dyrektora Łukasza Zygmunta, włączyło się czynnie w pomoc przy realizacji wyżej wspomnianego projektu. Dzięki tej pomocy udało się kontynuować budowę. Obecnie budynek jest w surowym stanie jednak jeszcze bez dachu.

W imieniu dzieci i młodzieży naszej szkoły i ich rodziców, pragnę bardzo serdecznie podziękować za wsparcie materialne i duchowe. Bardzo serdecznie dziękuję Księdzu Biskupowi Janowi, księżom biskupom pomocniczym Marianowi i Andrzejowi, ks. Łukaszowi jak również wszystkim Księżom i Siostram zakonnym pracującym w naszej Diecezji, a którym dzieło misyjne Kościoła jest tak bliskie. Wyrażam głęboką wdzięczność za wszelkie ofiary i modlitwę. Bóg zapłać!

Szczególne podziękowania i pozdrowienia przesyłam parafiom, które udało mi się odwiedzić na początku tego roku podczas mojego pobytu w kraju. A były to parafie w Wiślicy, Proszowicach, św. Józefa Robotnika w Kielcach, Chrobrzu, Kazimierzy Małej, Szlachtowa-Jaworki (diec. tarnowska) i moja rodzinna parafia w Wiernej Rzece. Dziękuję Księżom Proboszczom, Księżom Wikariuszom, Siostram zakonnym i wiernym świeckim tych parafii za zaproszenie i ogromną życzliwość, za świadectwo wiary, modlitwę i wsparcie dzieła misyjnego swoimi ofiarami.

Ośmielam się nadal prosić o wsparcie modlitewne za moją wspólnotę parafialną w Puerto Bermudez, za Działo Misyjne naszej diecezji, jak również zwracam się z prośbą o pomoc materialną w kontynuacji budowy naszej szkoły, tak bardzo potrzebnej do formacji intelektualnej i duchowej dzieci i młodzieży. Wdzięczni za wszelkie dobro otrzymane z Waszej strony, obiecujemy gorącą i wdzięczną modlitwę płynącą z serca.

Niech dobry Bóg Wam błogosławi a miłość płynąca z Najświętszego Serca Pana Jezusa, napędza otuchą i uzdalnia do świadectwa w byciu Pielgrzymami Nadziei w dzisiejszym świecie.

Z peruwiańskiej ziemi

Ks. Grzegorz Pańczyk

MISJONARZ FIDEI DONUM DIECEZJI KIELECKIEJ

**Ofiary na budowę szkoły w Peru
można składać na konto MDDK**

z dopiskiem SZKOŁA W PERU

Misyjne Dzieło Diecezji Kieleckiej

25-025 Kielce, ul. Jana Pawła II 3

40 1240 1372 1111 0010 6117 7623

Dziękujemy za wsparcie !

Kamienne zadośćuczynienie

ZDANIEM SENATORA



KRZYSZTOF MAREK SŁOŃ
Senator RP, PiS

Nieoczekiwana rekonstrukcja gabinetu, ekspresowe wotum zaufania dla premiera Donalda Tuska, tęczowa parada w Warszawie czy kolejne zarzuty o rzekome fałszerstwo wyborów prezydenckich – żadna z tych wiadomości nie poruszyła mnie ostatnio tak bardzo, jak skromny blok granitu. W osiemdziesiątą rocznicę zakończenia II wojny światowej Republika Federalna Niemiec, państwo potomków sprawców tamtej hekatombi, podarowała Polakom pamiątkowy głaz narzutowy.

Monolit spoczął nieopodal Reichstagu. Ma przypominać, że w bliżej nieokreślonej przyszłości stanie tam pomnik polskich ofiar. Symboliczny gest zaskakuje oszczędną formą i brakiem

rozmachu. Chłód ceremonii współgrał z surową bryłą: krótki apel, kilka wystąpień, garść kamer i nieliczni goście.

Zaskoczenie było tak duże, że nasza minister kultury pojawiła się w sportowym obuwiu i w pośpiechu złożyła wieniec. Nie obuwie jednak budzi konsternację, lecz sam „prezent”. Dla wielu Polek i Polaków – w tym dla mnie – to policzek wymierzony zbiorowej pamięci i poczuciu sprawiedliwości.

Fakty są niepodważalne. Niemiecki aparat terroru odebrał życie niemal sześciu milionom obywateli II Rzeczypospolitej, zniszczył miasta i przemysł, a dzieła sztuki wywiozł na Zachód. Tajny pakt z Sowietami skazał wschodnie ziemie na gehennę, którą po wojnie, przy biernej postawie aliantów, utrwalił Stalin.

Mimo tej skali zbrodni Niemcy wciąż odzęgują się od reparacji, przywołując deklarację z 1953 r., podpisaną przez ślepo podporządkowany Moskwie rząd Bolesława Bieruta. Komisja parlamentarna powołana za rządów PiS oszacowała straty na 6,2 biliona złotych – kwotę astronomiczną, lecz wciąż nieoddającą pełni cierpienia ani utraconych szans rozwojowych.

Obecna koalicja, obawiając się zapewne dyplomatycznych tarć, nie wraca do tematu zadośćuczynienia od największej gospodarki Europy, zbudowanej także pracą polskich robotników przymusowych. Berlin natomiast powtarza, że reparacje dla Polski „nie istnieją w prawie międzynarodowym”.

Na razie więc mamy głaz – zimny, ciężki i milczący. Trudno oprzeć się wrażeniu, że to zadośćuczynienie wyrażone w najmniej kosztownej walucie. Jeśli nie padną konkrety, fragment skały pozostanie trwałym przypomnieniem, ile warte bywają gesty bez realnego pokrycia.

KW

POZNAJ KALENDARZ

eM CAFE / gastronomia

ZAZ Manufaktura Pietraszki

Prowadzimy warsztaty edukacyjne z zakresu rękodzieła, cukiernictwa, ogrodnictwa i pszczelarstwa. Jesteśmy producentem wyjątkowych ciasteczek wytwarzanych ręcznie i bez konserwantów. W swojej ofercie mamy również upominki na każdą okazję.

www.manufaktura-pietraszki.pl
tel. 728 863 778



Da Vinci - Podzamcze

Miejsce, gdzie smak łączy się z widokiem! Wybierzcie się na spacer po malowniczych ogrodach z zachwycającą panoramą Zamku Królewskiego... a potem?

Usiądźcie wygodnie w naszej restauracji i dajcie się rozpieścić kulinarnie!

Czekamy na Was codziennie
od godziny 12:00-20:00/21:00
Rezerwacja stolika: 577 450 040
www.davinci.travel.pl

DA VINCI
HOTEL & RESTAURACJA



eM USŁUGI / w okolicy



USŁUGI:

- szycie kołder, poduszek, jaśków (z klienta używanych pierzyn, kołder)
- pranie pierza, puchu
- posiadamy wysp andrychowski

SPRZEDAŻ:

- puchowe kołdry, poduszki (wszystkie rozmiary)
 - prowadzimy sprzedaż wysyłkową
- ul. Gen. W. Sikorskiego 20D, Kielce
tel. 534-222-122; www.koldrex.pl

BARBERSHOP MIKE

Styl, precyzja, charakter!
Zapraszamy do salonu przy ul. Seminaryjskiej 19/10 w Kielcach.

Zarezerwuj wizytę:
663 769 874

Twój nowy look czeka!



Kieszonkowe szczęście



Pot zalewał czoło Sedesowi z KSM-u, ale niestrudzenie ćwiczył brzuszki na siłowni na wolnym powietrzu. Nie zauważył, że bacznie przygląda mu się młody mężczyzna. Miał dziewczęcą urodę, anielsko białą cerę i żywo błyszczące oczy.

- Szukasz szczęścia... - ni to zapytał, ni oświadczył. Sedes przerwał i spojrzał na niego, zdumiony.
- Tak myślałem... - uśmiechnął się Nieznajomy.
- Niczego nie szukam. Po prostu ćwiczę. Uwielbiam to. Poza tym chcę być w dobrej formie i odstresować się. Kim jesteś?
- Nieważne - tamten nie przestawał się uśmiechać. - Oczywiście, że szukasz. Tak jak szukają go ci, którzy na przykład namiętnie słuchają muzyki klasycznej albo pasjami kolekcjonują znaczki. Lub zdobywają himalajskie ośmiotysięczniki...
- Co ty bredzisz, koleś? Uwalniam endorfiny, to coś dziwnego?!
- Skądże! To bardzo pożyteczne, zdecydowanie powinienś to robić! Ale czy zastanawiałeś się kiedyś nad swą nagłą motywacją? Nad tym, z jakiego naprawdę powodu to robisz? Czy przypadkiem nie po to, by doświadczać kieszonkowego szczęścia? Jak tamci?
- Kieszonkowego szczęścia?!
- Namiastki prawdziwego. Bo prawdziwe nie na tym polega.
- A niby na czym? - burknął poirytowany Sedes.
- Na kochaniu wszystkich oczywiście, baranku Boży... - westchnął zniecierpliwiony Nieznajomy. - Ale do tego dochodzi się po latach ciężkiego treningu i niespodziewanie zostaje świętym. Jednak w ramach rozgrzewki niezłe jest ćwiczenie pokoju serca. Im masz go więcej, tym wyraźniej postrzegasz wszystko jako dobre: doświadczasz czegoś przyjemnego - uśmiechasz się. Nieprzyjemnego

- także. Nie ma znaczenia, co się dzieje, bo ofiarowuje ci to Bóg, a On jest czystą Miłością, więc nie może cię krzywdzić. Kapujesz?
- Ściemniasz, koleś - roześmiał się Sedes. - Gdyby Bóg chciał mi zrobić dobrze, Miasteczkiem nie rządziłaby Zielona Żabka! I nie dostałbym ostatnio punktów karnych za złe parkowanie.
- Ach... - Nieznajomy machnął ręką. - Nie rozumiesz, że kłopoty to tylko przewrotna forma Jego miłości? Ofiarowuje ci je, ale w łączn i e o d c i e b i e z a l e ż y, j a k j e p o s t r z e g a s z! Wlepili ci mandat? I oczywiście wściekłeś się, nie?
- No, a jak?
- Nie musiałeś. Bóg właśnie ofiarował ci darmowe korepetycje z cierpliwości, opanowania i pokory. Właśnie po to, żebyś niestrudzenie budował pokój w sercu. Mówiąc nawiasem: pokora jest kluczowa. Im masz jej więcej, tym - paradoksalnie - jesteś szczęśliwszy. Bo wtedy głodzisz ego, a to ono jest źródłem twoich problemów, wierz mi - poklepał go po ramieniu.
- A tak w ogóle: masz wszystkich w domu? - Sedes spojrzał z ironią. Nieznajomy obdarzył go promiennym uśmiechem:
- Pomyśl nad tym. Osiąganie pokoju serca - to jest challenge! Milion razy trudniejszy niż praca nad rzeźbą na siłowni. Ale właśnie dlatego f a s c y n u j ą c y. Tylko naprawdę trudne wyzwania są fascynujące.
- I to niby da się zrobić? - Sedes pokręcił głową sceptycznie.
- Da się, da... Choć jak przypuszczam - bez wiary w Boga niełatwo to osiągnąć. W końcu to On jest Niezrównanym Korepetytorem. Sedes zamyślił się, po czym oświadczył:
- No nie wiem... Moim zdaniem to się kupy nie trzyma. Tamten spojrzał mu w oczy i rzucił od niechcenia:
- To odpowiedz sobie szczerze na jedno pytanie.
- Jakie?
- Jesteś szczęśliwy? ◀

Elektryczny problem?



Odkąd jestem emerytem, zdecydowanie częściej korzystam z komunikacji miejskiej. Z uznaniem obserwuję pracę załogi naszego MPK. Od wielu lat to właśnie pracownicy tej firmy są wielkościami właścicielami. Na nich też spoczywa obowiązek systematycznego

podnoszenia jakości usług i prowadzenia inwestycji, dzięki którym tabor pozostaje nowoczesny. W przeciwnym razie firma musiałaby płacić kary. Jakże zmieniły się warunki podróży w porównaniu do tych sprzed kilkunastu lat! Autobusy podjeżdżają punktualnie, są czyste, klimatyzowane, wyposażone w automaty biletowe. Jakością usług możemy konkurować z niejednym europejskim miastem. Władze Kielc, zgodnie z unijnymi wymogami, muszą systematycznie wprowadzać do taboru pojazdy bezemisyjne. Od 2027 roku ma nam służyć 50 takich elektryków. Z jednej strony cieszy fakt, że nowoczesność dociera do Kielc. Z drugiej - pojawia się wyzwanie, z którymi miasto będzie musiało się zmierzyć.

Pierwszym z nich są koszty eksploatacji. Wielu z nas sądziło, że to tańsze rozwiązanie. Nic bardziej mylnego - wystarczy sprawdzić doświadczenia miast, które już wdrożyły taki system, choćby Gdańsk. A więc: albo dopłaty do komunikacji wzrosną, albo wzrosną ceny biletów.

Decyzja Rady Miasta o lokalizacji nowej bazy dla tych autobusów przy ulicach Hożej i Kolberga, moim zdaniem, nie jest trafna. Wystarczy zobaczyć, z jakimi trudnościami mierzą się dziś kierowcy próbujący wyjechać z Hożej na Jagiellońską, by przewidzieć kolejne problemy.

Kolejny dylemat: co dalej? To tylko jedna trzecia potrzebnego taboru. Czy cała flota zostanie wymieniona? Jeśli tak, to już dziś trzeba szykować się na ogromne wydatki.

I wreszcie pytanie, które zadaje sobie wielu kielczan: dlaczego polityka komunikacyjna miasta nie jest uzgadniana i koordynowana z naszym zasłużonym, sprawdzonym przewoźnikiem? Nie zapominajmy, że miasto Kielce jest w jednej trzeciej właścicielem MPK. ◀

ŚWIĘTO WODY W PARKU MIEJSKIM



ŚWIADCZYMY USŁUGI:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych



WODOCIĄGI KIELECKIE
Spółka z o.o.

www.wod-kiel.com.pl

Panie Prezesie, jak czerwiec, to Święto Wody z Wodociągami Kieleckim, a jak Święto Wody to wspaniałe atrakcje dla kielczan. Co tym razem proponujecie w sobotę 28 czerwca?

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich: Zanim przejdę do atrakcji, to ważna informacja. Przenosimy się do nowej, dającej większe możliwości lokalizacji. Tegoroczne Święto Wody odbędzie się w Parku Miejskim. Będziemy bawić kielczan w kilku miejscach parku - przy muszli koncertowej, na terenie parkowego stawu, obok źródła Biruty, słowem Święto Wody opłynie niemal cały park. A wszystko to za darmo.

Atrakcje będą?

- I to jakie! Dzieci z rodzicami zapraszamy na spektakl „O Wilku i Czerwonym Kapturku” Teatru Lalki i Aktora „Kubuś”. Będzie koncert szant, potem widownię rozśmieszać będzie „Kabaret pod wywrigrosem”. A wieczorem zapraszamy na koncert gwiazdy pierwszej wielkości – zespołu Lombard. Na zakończenie odbędzie się tradycyjna już „Zabawa pod gwiazdami z kieleckimi wodociągami”, czyli potańcówka pod gołym niebem do muzyki na żywo, w wykonaniu kieleckiego zespołu K2. Równolegle, w tym samym czasie co zabawa pod sceną, proponujemy wraz z Uczniowskim Klubem Sportowym „Zalew Kielce” coś dla ciała - żeglarskie atrakcje dla najmłodszych na parkowym stawie. Będzie można skorzystać z roweru wodnego, kajaków, nauczyć się wiązania węzłów żeglarskich, zakładania kamizelek ratunkowych. A kto już się nauczył węzłów, może wziąć udział w konkursach, na czas. W parku tego dnia będzie jeszcze wiele, wiele atrakcji.

A jaką potrawę z kieleckiej kranówki Pan proponuje?

- Mamy sezon na szparagi, a więc sos ze szparagów. Potrzebujemy pęczek zielonych szparagów, sól, pieprz, szczyptę chili, 2 łyżeczki masła, 1 łyżkę mąki pszennej, 300 ml bulionu warzywnego na kieleckiej kranówce. Szparagi obieramy, gotujemy do miękkości w bulionie z dodatkiem 1 łyżeczki masła. Blendujemy na gładką masę. W małym rondlu rozpuszczamy masło i podsmażamy mąkę. Wlewamy szparagowy krem i gotujemy krótko całość, aż zgęstnieje. Doprawiamy solą, pieprzem i chili. Sos świetnie smakuje zarówno na ciepło, jak i na zimno jako dodatek do pasztetów, zapiekanek, surówek.

Dziękuję za rozmowę.

EXBUD KIELCE

PRACA W POLSCE:



OPERATOR MASZYN
STEROWANYCH
NUMERYCZNIE



OPERATOR MASZYN
DO CIĘCIA METALI



MONTAŻYSTA
KONSTRUKCJI STALOWYCH
(PRACA W HALI PRODUKCYJNEJ)



SPAWACZ MIG/MAG



LAKIERNIK



ŚRUTOWACZ

PRACA W NIEMCZECH:

- BETONIARZ
- ZBROJARZ
- CIEŚLA
- SZLIFIERZ

stabile zatrudnienie w firmie z 45-
letnim doświadczeniem

polska umowa o pracę

bezpłatne zakwaterowanie na
kontrakcie

ubezpieczenie na życie - UNIQA

świadczenia świąteczne
(Wielkanoc + Boże Narodzenie)
„wczasy pod gruszą” - za Twój urlop

KONTAKT:

797 229 898 | 518 480 600 | 518 287 640

REKRUTACJE@EXBUD.PL





Politechnika Świętokrzyska

Rekrutacja

2025/26



KW 07-0906



tu.kielce.pl

Sprawdź
ofertę



**nowe
kierunki**